

Wielce Szanowni Państwo,

Znana, często publikowana fotografia przedstawia żołnierza 1. Dywizji Pancерnej, otoczonego przez tłum rozradowanych, szczęśliwych ludzi, mieszkańców Bredy, Świątujących wyzwolenie swojego miasta. Tamten radosny czas pamięta już zapewne niewielu, nawet dzieci czasu wojny osiągnęły już poważny wiek. Czy pozostało wiele z tej radości? Breda, podobnie jak inne holenderskie miasta zaznały potem długich lat spokoju, stabilizacji, rozwoju gospodarczego.



Ludzie żyli codziennymi sprawami, do przeszłości wracając niejako od Święta.

Wszystko mogło jednak potoczyć się inaczej, miasto mogło pogrążyć się w ruinie jak wiele innych miast europejskich w czasie II wojny Światowej, wielu mieszkańców mogło stracić życie w trakcie działań wojennych, ich

potomkowie nie mieliby szans się urodzić. Dobrze, szczęśliwe życie tysięcy ludzi kilku pokoleń to wypadkowa decyzji i działań dowódcy polskiej 1. Dywizji Pancерnej i jego żołnierzy.

Wykonali piękną rzecz, przynieśli ludziom wolność. Obecni na uroczystości weterani zaświadczą zapewne, że dla takich chwil jak te, towarzyszące wyzwoleniu Bredy, naprawdę warto żyć.

Choć przez wrogów określani byli mianem „Czarnych Diabłów”, to ich wizerunek nie przystawał do obrazu złowrogich wojowników.

W Polsce przywiązani jesteśmy do idei „sprawiedliwej wojny toczonej w obronie własnej ziemi lub wojny niosącej wyzwolenie z niewoli i ucisku. W polskiej tradycji zakodowane jest przekonanie, że niezależnie od okoliczności zawsze warto podejmować wyzwania służące dobrej sprawie, jest to zgodne z rycerskim kodeksem honorowym.

Łączyła się z tym świadomość walki za wspólną sprawę. Wyzwalając tereny Francji, Belgii, Holandii, czy na południu — Włoch, polscy żołnierze walczyli z tym samym niemieckim okupantem, który zajął terytorium naszego kraju.

Dla naszych żołnierzy Ojczyzna pozostała najświętszą wartością. Polskę nieśli w sercach, walcząc na wszystkich frontach, także tu w Bredzie. Generał Stanisław Maczek podsumował ten związek słowami, że *„żołnierz polski bije się za wolność wszystkich narodów, ale umiera tylko dla Polski”*.

Dlatego właśnie pielgrzymujemy z Polski do grobów naszych żołnierzy w Bredzie, gdyż wiemy, że poświęcili się za nas.

Wolność do Polski zawitała wiele lat po wojnie, to ponury paradoks historii, co stwierdzamy z goryczą, a zarazem z poczuciem, że sprawiedliwość z czasem zatriumfowała i sprawiedliwie przywrócono bohaterom polskiej historii należne im miejsce.

Dziękujemy obecnym weteranom za świadectwo pięknego życia tutaj, na holenderskiej ziemi, "wyzwolonej kosztem ich ogromnego wysiłku.

Chwała Bohaterom!

Cześć pamięci Poległych!

